Sobota, dnia 20 Października 1928 r. Cena 10 groszy. Rok XXIII

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. Dla odbierających pismo na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61206.

Sklep „Gońca Częstochowskiego", ul. P. Marji 26. Tel. nr. 50.

Redakcja i Administracja: Częstochowa, ul. Panny Marji 52. Tel. 245. Skrzynka pocztowa 45.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 40 gr. W tekście i nadesłane 30 gr., za tekstem 20 gr. Drobne ogłoszenia: wiersz napisowy 5 gr., każdy dalszy wyraz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne 1.50zł. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonialne 50 % drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100% drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 50% droższe. Ogłoszenia skośne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 100% droższe.

Sojusze w polskiej polityce zagranicznej.

Zasadniczem dążeniem naszej polityki zagranicznej musi być wywalczenie dla Polski stanowiska mocarstwowego.

Dążenie to nie jest jedynie wynikiem naturalnego wzrostu sił wewnętrznych narodu, lecz przedewszystkiem twardą koniecznością, podyktowaną położeniem geograficznem państwa. Wypływa ono z faktu, że w tej części Europy, gdzie się znajduje Polska, niema miejsca na państwo małe i słabe.

Warunki objektywne rozwoju narodu polskiego są bardzo duże i zależne będzie tylko od rozumnego wysiłku pokolenia budującego nowe państwo polskie, czy zdoła ono w krótkim stosunkowo czasie stać się mocarstwowem.

Przyrodzone podstawy naszego życia gospodarczego: bogactwa kopalniane i samowystarczalność rolnicza, zarówno jak duży zapas energji twórczej narodu i jego niezaprzeczalna zdolność do konsolidacji kosztem antagonizmów społecznych i walki klas, stanowią dobre oparcie dla szerokich planów politycznych.

Wreszcie liczba ludności i jej silny przyrost dowodzą, że Polska posiada wystarczający materjał ludzki do stworzenia potęgi państwowej.

Dziś zajmuje Polska miejsce pośrednie, między przodującemi mocarstwami a państwami małemi. Stanowisko Polski zostało w ten sposób ujęte zarówno w Locarno jak i w Radzie Ligi Narodów, gdzie zajmujemy miejsce półstałe.

Ten stan rzeczy musi ulec zmianie wysiłkiem naszej polityki zagranicznej, która powinna być tak zorganizowaną, by zapewnić państwu pokój i zdobyć dla niego jaknajrychlej odpowiednie stanowisko w świecie.

Jasnem jest, że Polska nie może prowadzić wyłącznie polityki Ligi Narodów, ani też polityki odosobnienia. Europa powoli wraca do zasady równowagi sił i Polska nie może znaleźć się poza nawiasem tego procesu. Musimy za pomocą sojuszów głęboko wrość w nowy system polityczny i stać się pierwszorzędnym składnikiem tworzącej się europejskiej równowagi. Punktem wyjścia naszego systemu sojuszów powinna być właściwa ocena niebezpieczeństwa niemieckiego i zrozumienie roli, jaka przypada Rosji w nowej sytuacji politycznej świata.

Ciągłe podkopywanie Polski w polityce międzynarodowej i jawne dążenie do naruszenia naszego obszaru państwowego łączy się u Niemców z ogólnym planem odbudowy przedwojennej potęgi i ustalenia swojej hegemonji w środkowej i wschodniej Europie.

Dla realizacji tego planu potrzebna jest polityce niemieckiej Rosja i stąd obok traktatu berlińskiego konsekwentne jej dążenie do stworzenia kurytarza, za pomocą którego mogłyby Niemcy zetknąć się z Sowiecką Unją. Na kurytarz ten złożyłoby się nasze Pomorze, Prusy Wschodnie, Litwa i ziemia wileńska. Pozbawiona swoich zachodnich prowincji i odepchnięta od morza Polska stałaby się wkrótce kolonją gospodarczą Rzeszy. Niestety, Niemcy mogą się już poszczycić poważnemi zdobyczami w zakresie realizacji tego planu.

Zarówno nasze Pomorze, jak Litwa i kwestja Wilna są dziś stałą aktualnością polityki europejskiej. Układy w Locarno uznały pociechu wschodni kierunek ekspansji Niemiec, a Liga Narodów w poszanowaniu sojuszu niemiecko-sowieckiego poszła tak daleko, że zwolniła Rzeszę nawet z postanowień własnego statutu, o ile niezgodne są one z interesami Niemiec na terenie Rosji.

Nie znalazłszy zabezpieczenia w systemie Locarna i Ligi Narodów, Polska musi go szukać we własnych sojuszach.

Podstawą naszych sojuszów jest sojusz z Francją. Jest on główną ostoją i obroną nowego układu politycznego Europy, opartego o traktat wersalski.

Wobec ogromnego wyczerpania Francji na skutek wojny i wobec nieustalenia należytego naszej organizacji państwowej, sojusz polsko francuski nie zdobył jeszcze tego światowego znaczenia, jakie w nim tkwi. W miarę jednak wzmacniania się wewnętrznego Polski i Francji może on wytworzyć decydującą siłę na kontynencie europejskim. Dokoła tej siły skupią się przedewszystkiem narodowe państwa środkowej Europy, wyzwolone na skutek pogromu Niemiec i zainteresowane w tem, by potęga niemiecka nie sięgnęła ponownie po władzę nad niemi. Sojusz Francji i Polski z Rumunją, Czechosłowacją i Jugosławją stworzyć powinien dostateczną gwarancję bezpieczeństwa i pokoju Europy.

Silne wrośnięcie Polski w system polityczny Europy, w szczególności zaś czynna rola organizacyjna w polityce środkowo-europejskiej jest drogą, po której postępując osiągniemy nasze stanowisko w świecie i uczynimy decydujący krok ku realizacji naczelnego postulatu polskiej polityki zagranicznej — pozycji mocarstwowej Rzeczypospolitej.

Z. B.

Nowe brednie litewskie

„W. Książe Litewski i najpiękniejsza Polka stworzą unję personalną obu państw"

Kowno. — Dr. Puryckis po powrocie do Kowna z Warszawy w urzędowej „Lietuwos Aidas" opowiada niesłychane brednie, świadczące o niewysokim poziomie pisma, które je zamieszcza.

Puryckis pod pseudonimem Aleksocki pisze, że w Polsce dojrzewa projekt unji personalnej z Litwą. Mianowicie Marsz. Piłsudski ogłosi Wielkie Księstwo Litewskie, złożone z Kowieńszczyzny i Wileńszczyzny i stanie na jego czele(!). W Polsce wybiorą najpiękniejszą Polkę(!) i postawią na czele swego państwa. Marsz. Piłsudski ożeni się z nią(!) i w ten sposób powstanie unja personalna pomiędzy Litwą i Polską. Dla osiągnięcia tego celu papież udzieli rozwodu Marsz. Piłsudskiemu(!).

Oto jakie wiadomości lansuje prasa litewska!

Dalsza likwidacja strajku

Łódź przybiera już charak ter normalny.

Łódź. — W ciągu dnia wczorajszego, jak było zresztą do przewidzenia, sytuacja strajkowa uległa gruntownej zmianie. Strajk powszechny jest prawie zlikwidowany.

Natomiast konferencja warszawska, na której ostatecznie zapaść ma decyzja w sprawie likwidacji dwutygodniowego strajku włókniarzy elektryzuje całą opinję publiczną.

W godzinach popołudniowych odbyło się posiedzenie komisji strajkowej związku pracowników użyteczności publicznej, na którem po dłuższej dyskusji postanowiono zawiesić strajk w instytucjach użyteczności piublicznej ze względu na obecną fazę strajku włókniarzy, którą weszła już w stadjum rokowań zainteresowanych stron.

Strajk w instytucjach użyteczności publicznej zawiesmony został jednak z tem zastrzeżeniem, że o ile konferencje w ministerstwie pracy i opieki społecznej nie dadzą pożądanego rezultatu, strajk byłby podjęty na nowo. Likwidacją strajku w instytucjach użyteczności publicznej, poparta w ten sposób także formalną uchwałą, oznaczą faktyczną likwidację strajku powszechnego.

Wieców nigdzie w ciągu dnia dzisiejszego nie urządzano, co tłumaczyć należy nieobecnością kierowników związków zawodowych w Łodzi. Wszyscy, a zwłaszcza robotnicy oczekują tego, iż dzień dzisiejszy przyniesie wyjście z dzisiejszej sytuacji i spowoduje powrót do normalnego życia.

W ciągu dnia wczorajszego wygląd zewnętrzny miasta przybrał już zgoła inny charakter prawie normalny.

Rozłam w P. P. S. faktem dokonanym

Powstanie „Centr. Kom. Rob. P. P. S." Odezwa organizatorów nowej partji.

Warszawa, — Fermenty w P. P. S., widoczne od szeregu miesięcy, wzmożone od szeregu tygodni, doprowadziły w ciągu środy do sytuacji, którą trudno określić innem słowem aniżeli: rozłam.

W związku z wczorajszem nocnem posiedzeniem warszawskiego Okr. Kom. Robotniczego PPS., komunikują co następuje:

„Na skutek uchwały Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. dnia 17 października odbyło się posiedzenie nocne Warsz. Okr. Kom. Rob. P. P. S., na którem postanowiono nie podporządkować się uchwałom C. K. W. P. P. S. W tymże dniu postanowiono zorganizować Centralny Komitet Robotniczy P. P. S. (dawna frakcja rewolucyjna).

Dnia 18 bm. w ciągu całego dnia odbywały się narady w sprawie zorganizowania centralnych władz partji. Postanowiono porozumieć się w tej sprawie z poszczególnemi okręgami w kraju.

W dniu 18 bm. zgłosiła się do warszawskiej organizacji delegacja śląskiej P. P. S. z grupy Biniszkiewicza w sprawie utworzenia wspólnej partji.

W związku z utworzeniem Centralnego Komitetu Robotniczego P. P. S. dzisiejszy „Przedświt" publikuje odezwę do członków partji, w której na wstępie podkreśla rolę P. P. S., jaką odegrała ona w historji oraz w r. 1905, 1906 i 1914.

W okresie majowym klasa robotnicza żywiołowo popierała dokonywujący się przewrót, odegrała w walce tej wielką rolę, ale rolą ta została zniszczona przez późniejszą taktykę P. P. S.

Ruch robotniczy — głosi dalej odezwa — sprowadziło obecne kierownictwo na ślepą ulicę, pozbawiając masy pracujące wpływu na politykę państwa. Hołdując jałowemu frazesowi demogogji — P. P. S. przesądziła dalszą drogę swego rozwoju i przyszłość wykreśliła z natury rzeczy na linji wiodącej do komunizmu. Partja stopniowo musiała zatracać oblicze ideowe, zaczęto uprawiać krzykactwo i istotną myśl zastąpiła demagogja.

Ten stan rzeczy siłą faktu doprowadzić musiał do upadku P. P. S.

Musimy więc — mówi dalej odezwa — podjąć walkę w jej obronie. Musimy przywrócić należne miejsce w państwie klasie robotniczej. Musimy dać wyraz jej dążeniom do władzy, musimy prowadzić ją do zdobywania wpływów na państwo i samorządy. Nie możemy i nie chcemy być częścią jakiegokolwiek w Polsce politycznego obozu. Do rządu chcemy mieć stosunek rzeczowy. Będziemy popierać to wszystko co klasie robotniczej będzie niosło pożytek i dobro, zwalczać będziemy jak najmocniej to wszystko co będzie czyniło szkodę dla jej interesów".

Odezwa omawia dalej decyzję C. K. W. kończąc wezwaniem do członków P. P. S. by „grupowali się pod sztandarem, który wznawia tradycję dawnej frakcji rewolucyjnej (niepodległościowej), tradycję tych, którzy nigdy nie zbaczali z właściwej drogi, którzy nigdy nie błądzili po manowcach".

Z depeszy powyższej wynika, że rozłam w P. P. S. jest już faktem dokonanym także pod względem formalnym. Stoimy wobec utworzenia się drugiej partji socjalistycznej w kraju.

Warszawa. — Jak się obecnie okazuje, na środowem posiedzeniu C. K. W., które jak wiadomo, poprzedziło rozłam w partji, zostali zawieszeni w prawach członkowskich: posłowie Jaworowski, Szczypiorski i Gardecki oraz pp. Edward Dąbrowski, prezes jednej z organizacji zawodowych i Lenga, prezes związku pracowników zakładów użyteczności publicznej.

Jeanneret Le Corbusier, znany architekt szwajcarski, bierze udział w kongresie Międzynarodowej Federacji Inteligencji w Pradze, jako jeden z prelegentów, mówiąc na temat: „Nowe formy sztuki praktycznej".

Sowiety są panami na morzu Bałtyckiem

Rząd sowiecki dokonał znacznego wysiłku w sprawie odbudowania swej marynarki wojennej na morzu Bałtyckiem. Obecny skład dwu eskadr, pozostających pod naczelnem dowództwem dawnego porucznika marynarki cesarskiej Wiktorowa, którego flaga admiralska powiewa na pancerniku „Marat", przedstawia się jak następuje:

Pierwsza eskadra składa się z trzech pancerników, trzech dywizji kontrtorpedowców (każda liczy cztery jednostki), dwu dywizji łodzi podwodnych (sześć jednostek) i dywizji łodzi podwodnych rezerwy (trzy jednostki); pozatem posiada dwa awizo i cztery torpedowce.

Pancerniki typu „Gangut" noszą dzisiaj nazwy „Marat", „Kommuna paryska" i „Rewolucja październikowa". Chociaż pancerniki te zostały doprowadzone do stanu używalności, ich szybkość jest względnie dość ograniczona. Niemniej jednak zapewniają one związkowi republik sowieckich przewagę nad wszystkiemi eskadrami morza Bałtyckiego. Kontrtorpedowce typu „Nowik" o objętości od 1350 do 1600 ton, osiągają szybkość 30 węzłów na godzinę.

Druga eskadra, przeznaczona do obrony wybrzeży, składa się z trzech krążowników: „Z. R. S." „Aurora" i „Profintern" i dwu dywizji kontrtorpedowców (osiem jednostek). „Z. R. S." i „Profintern" zbudowane jeden w 1900 r., drugi w 1915 r. wyszły niedawno z warsztatów reparacyjnych.

Specjalną uwagę zwrócił zdaje się rząd sowiecki na wyćwiczenie marynarzy. Flota bałtycka liczy obecnie 23.650 jednostek, z czego 10 tysięcy przypada na załogę okrętów wybrzeżnych. Na 530 oficerów, 130 należy do dawnej marynarki cesarskiej.

TELEGRAMY

Painleve w Wiedniu.

Wiedeń. — Jutro przybywa tutaj francuski minister spraw wojskowych Painlevé w charakterze prezesa dyrektorów Instytutu międzynarodowego współpracy kulturalnej i wygłosi odczyt o stosunkach kulturalnych między narodami.

Minister francuski będzie gościem „P. E. N.-klubu", uniwersytetu wiedeńskiego i Zrzeszenia kulturalnego Kanclerz Seipel i burmistrz m. Wiednia wydadzą na cześć gościa uczty. W Operze odbędzie się na jego cześć przedstawienie galowe.

Zamachy na wybitnych komunistów na Kaukazie.

Ryga. — W Azarbejdżanie dokonano kilku aktów teroru na wybitnych komunistów. W Baku zastrzelono szefa G. P. U. Iljasowa, w Dagestanie zabito prezesa miejscowej organizacji komisarza Achupowa, w górach zabito kilku urzędników sowieckich, a m. in. naczelnika milicji Abasa i wybitnego komunistę Ewłojewa, który chciał zakładać w aulach kaukaskich jaczejki.

Wybuch fabryki chemikalji.

Londyn. — W fabryce wyrobów chemicznych, wytwarzającej mate-

PULSA
WODY
KOLOŃSKIE I KWIATOWE

rjały wybuchowe dla przemysłu, a znajdującej się na Bramboe Island w pobliżu Hanwich, nastąpił potężny wybuch, który słyszano na 20 mil wokoło.

Jednocześnie ukazał się olbrzymi płomień. Przerażona ludność okoliczna sądziła, że to trzęsienie ziemi. Dotychczas wydobyto 5-ciu zabitych robotników z pod gruzów fabryki. Jest znaczna liczba rannych.

Redukcja budżetu wojskowego we Francji.

Paryż. — Komisja finansowa Izby zredukowała budżety Ministerjum wojny i marynarki na ogólną sumę 111 milj., przyczem 64 milj. przypada na budżet Ministerjum wojny.

Ustalenie waluty w Bułgarji.

Sofja. — Podczas przyszłej sesji Sobranie zajmie się projektem ustawy o ustaleniu waluty bułgarskiej. Projekt jest teraz opracowywany przez fachowców Banku Narodowego Bułgarji. Według tego projektu, którego wytyczne są już ustalone, powrót do złotej waluty odbędzie się na podstawie dolara.

Religja w S. S. S. R.

Moskwa. — Władze miejscowe donoszą ze wszystkich stron o wzroście religijności, przeważnie wśród włościan.

Podczas wielkich świąt, cerkwie wiejskie bywają stale przepełnione. Dopływ ofiar na cerkwie zwiększył się do takiego stopnia, że wiele gmachów cerkiewnych w tym roku gruntownie odnowiono. Również polepsza się stan materjalny duchownych prawosławnych.

Zwolennicy Trockiego.

Moskwa. — Na ostatniem posiedzeniu „Politbiura" Miążyński oświadczył, że w Moskwie niema instytucji rządowej, w której nie byłoby zwolenników Trockiego i że trockizm szerzy się bardzo szybko wśród warstw robotniczych.

Reorganizacja kolei rumuńskich.

Bukareszt. — Od dwuch dni bawi tu francuski specjalista do spraw kolejowych. Został on zaproszony przez rząd rumuński, celem przeprowadzenia studjum sieci kolejowych rumuńskich. Ma on przygotować projekt reorganizacji kolei rumuńskich.

Klęska socjal-demokratów w Austrji.

Wiedeń. — Onegdaj odbyły się w Górnej Austrji wybory mężów zaufania poszczególnych partji. Wybory zakończyły się klęską socjal-demokratów.

„Wehrbund" uzyskał 212 mandatów, socjal-demokraci 62 mandaty, socjaliści stracili 1/3 swoich głosów i połowę mandatów.

Komunikacja lotnicza Hiszpanji z Argentyną.

Buenos Aires. — Tutejszy zarząd poczty powierzył jednemu z towarzystw prywatnych komunikację między Sewilla a Buenos Aires samolotami. Jest to jedna z pierwszych komunikacji transoceanicznych. Zarząd poczty zastrzegł sobie, iż przelot samolotem nie może trwać dłużej niż 4 dni.

Inżynierowie niemieccy jadą do Rosji.

Ryga. — Do Moskwy przybył z Berlina wiceprezes związkowej rady gospodarczej Łobow, który z ramienia Sowietów prowadził w Berlinie rokowania z niemieckim związkiem inżynierów.

Łobow stara się o to, aby do Rosji przyjechało 156 inżynierów niemieckich, szczególnie chemików. Swoim za pracę w fabrykach gwarantują im osobiste bezpieczeństwo.

Pomimo doświadczeń, które znała zły swoje rozwiązanie w procesie szachtyńskim, inżynierowie mieli przyjąć propozycję sowiecką i już w najbliższym czasie ma przybyć do Z. S. S. R. pierwsza grupa nowych fachowców niemieckich.

Katastrofa balonu wojskowego.

Paryż. — Jak podaje „Petit Parisien" z Nevers, w czasie odbywających się tam manewrów zerwała się lina balonu na uwięzi, który odleciał w kierunku południowo-wschodnim. W łódce balonu znajdowało się dwuch oficerów, których los budzi pewne zaniepokojenie, nie posiadają oni bowiem ani spadochronów, ani żywności.

Roztrzelanie powstańców w Meksyku.

Paryż. — W Meksyku rozstrzelano 5-ciu przywódców powstania skazanych na śmierć przez sąd wojenny.

Przywódcy byli schwytani wskutek zdrady jednego z członków partji.

Zgon Gen. Tadeusza Rozwadowskiego.

Warszawa. — Wczoraj o godz. 2-ej pp. zmarł w Warszawie generał broni, ś. p. Tadeusz Jordan-Rozwadowski, jeden z najbardziej zasłużonych wodzów armji polskiej szef sztabu generalnego w r. 1920. Żył lat 66.

30.000 akademików w walce o czynny bilans handlowy.

Warszawa. — Akademicka Liga samowystarczalności gospodarczej grupuje już obecnie w sobie około 30.000 członków. Dotychczas już utworzone zostały komitety lokalne w Krakowie, Poznaniu, Lwowie i Wilnie. Obecnie organizuje się komitet lubelski.

Liga wzięła sobie za punkt wyjścia organizacje akademickie, nie zamierza się jednak zamknąć w świecie wyłącznie studenckim, lecz swą działalność chce rozszerzyć również i na inne warstwy społeczne. Obecnie Liga pracuje nad zorganizowaniem Tygodnia obrony bilansu handlowego, który rozpocznie się 27 bm. i przejdzie pod hasłem obrony przemysłu krajowego, oraz bojkotu zagranicznych towarów luksusowych.

Zmiana na „stanowisku" kata.

Warszawa. —Dotychczasowy kat Stefan Maciejowski, zrezygnował ze swego „stanowiska". Został bowiem przyjęty do jednej z firm transportowo-spedycyjnych na stanowisko ...korespondenta niemieckiego. Były kat posiada za sobą podobno pół dy plomu politechniki(?).

Następcą Maciejowskiego został Antoni Wójcik z Jabłonny pod Warszawą. Wójcik był dotąd pomocnikiem Maciejowskiego. Ostatnio wykonał egzekucję w Kołomyi.

Nie zapominajcie o zaletach kremu FASCINATA

Ze wspomnień historycznych.

Dlaczego Francuzi nie zawarli pokoju w Berlinie?

W drugiej połowie października 1918 zwycięstwo sprzymierzonych nad Niemcami było już faktem. Pozostawało tylko pytanie, jak z nieprzyjacielem skończyć?

Naturalnie, logicznie narzucający się koniec — po złamaniu nieprzyjaciela, który nie zaznał prawie wojny u siebie, a dał ją innym silnie odczuć na ich ziemi, pójść w głąb kraju, wkroczyć do jego stolicy i tam podyktować pokój — oznaczał trwanie jeszcze przez jakiś czas operacji wojennych. Dobrych kilku tygodni trzebaby było na przemaszerowanie sprzymierzonych pod dowództwem Focha do Berlina i armji gen. Franchet d'Esperay z południa na Budapeszt do Wiednia, Pragi i ewent. Warszawy.

Takiego końca wojny chciała Francja, taki koniec wojny rychlej przyniósłby ostateczny pokój, oszczędzając wielu niepotrzebnych komplikacji, między innemi i Polsce.

W drugiej połowie października rozpoczęła się wszakże wytężona robota, żeby do takiego końca wojny nie dopuścić. Widoczne były wysiłki skierowane ku temu, żeby miast wielkiego zwycięstwa sprzymierzonych nad Niemcami osiągnąć wewnętrzny przewrót polityczny w Niemczech, zwycięstwo, jak mówiono demokracji.

Głównym terenem tej roboty były Stany Zjednoczone.

Niedługo gazety przyniosły słynną notę Wilsona do Niemiec, w której, na żądanie pokoju z ich strony, prezydent Stanów Zjednoczonych zapytywał, w czyjem imieniu przemawiają (czy w imieniu rządu, czy ludu niemieckiego), czy gotowi są natychmiast ustąpić z cudzych ziem, przez nich zajętych i wynagrodzić szkody, przez nich wyrządzone. Nota owa była złym zwiastunem; wyglądała z niej zapowiedź natychmiastowego, przedwczesnego pokoju, o ile lud niemiecki przemówi.

Tak się też stało. Po tej nocie Wilsona dalsze trwanie wojny okazało się niemożliwe.

Jeden z oficerów francuskich, bohater ozdobiony licznymi medalami, w rozmowie z jednym z naszych dyplomatów, tak określił sytuację:

— Nota wilsonowska — mówił on— odebrała ducha armji. Myślmy wszyscy gotowi byli zginąć, nie liczyliśmy, że żywi z tej wojny wyjdziemy, uważaliśmy śmierć w boju niejako za konieczność, ale byliśmy z tą koniecznością pogodzeni i nie odbierała nam ona dobrego humoru. Z chwilą atoli, gdy się ukazała ta przeklęta nota, każdy sobie powiedział: a więc to już kwestja kilku dni, czy paru tygodni; głupio byłoby właśnie w tych kilku dniach zginąć. I każdy zaczął myśleć o tem, żeby wyjść żywym. Byliśmy zdemoralizowani...

I miał ów oficer słuszność. Dobrze wiedzieli, co robią, ci, którzy Wilsonowi tę notę doradzili. Uratowali oni Niemcy od zupełnego, w całej pełni zasłużonego pogromu, Europie zaś przyczynili wiele kłopotów i nieszczęść, tak w przeszłości, jak i w przyszłości.

Żeby był prezydent Wilson, za wielki jak dla Niemców demokrata, nie mieszał się do operacji wojennych i gdyby armja francuska przed 10 laty stanęła była w Berlinie, — Polska miałaby nietylko Gdańsk, ale i Warmję i Mazury, a przedewszystkiem szerszy niż dzisiaj dostęp do morza. —o.

Bóle uśmierza Aspirin w tabletkach
Żądać w oryginal. opakow. „Bayer"
Do nabycia we wszystkich aptekach.
BAYER

Z posiedzenia Rady Miejskiej.

Pomoc żywnościowa dla dotkniętych strajkiem. Przyjęcie przez miasto Seminarjum Naucz. Żeńsk. Burzliwa dyskusja w związku z budową garażu miejskiego i przerwanie posiedzenia wskutek ostrej soysji.

W ub. czwartek odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej pod przewodnictwem prezesa J. Bugajskiego w obecności dwudziestu kilku pp. radnych. Posiedzenie to nieoczekiwanie miało burzliwy przebieg i zakończyło się przerwaniem obrad.

Po odczytaniu protokułu poprzedniej sesji przystąpiono do rozpatrzenia porządku dziennego, a więc jako pierwszy punkt tegoż p. prezydent R. Jarmułowicz referował wniosek Magistratu w sprawie pomocy żywnościowej dla dotkniętych ostatnim strajkiem poczem zgodnie z wnioskiem uchwalono zorganizowanie pomocy przez Magistrat na okres 1-go tygodnia w formie bezpłatnego rozdawnictwa za pośrednictwem Stow. „Jedność" najbiedniejszym rodzinom strajkujących chleba i mleka w następujących normach: po 4 kg. chleba na tydzień dla dorosłych oraz po pół litra mleka dziennie dla dzieci do lat 12-tu.

Następny wniosek Magistratu o zakupienie placów przy ul. Ciemnej pod budowę szkoły powszechnej referował ławnik J. Dziuba, wyjaśniając, że w tej dzielnicy znajduje się około 1000 dzieci, które zmuszone są wędrować do oddalonych lokalów szkolnych, Magistrat przeto zamierza tam pobudować gmach szkolny na dwuch sąsiadujących placach ogólnego obszaru 7076 mtr.², cena których wynosi 21.228 zł.—Nabycie tych placów uchwalono jednogłośnie, upoważniając pp. prezydenta Jarmułowicza i ławnika Dziubę do zawarcia aktów kupna.

Z kolei ławnik J. Dziuba referował wniosek Magistratu o przejęcie przez miasto prywatnego Seminarjum Nauczycielskiego Żeńskiego, a podkreślając w tej dziedzinie zaniedbania Min. Oświaty i brak seminarjów nauczycielskich, uwypuklił konieczność utrzymania rzeczonego seminarjum, które obecnie wobec ciążących długów wekslowych w sumie około 13.000 zł. i z braku funduszów musi upaść, na skutek więc uchwały i prośby komitetu rodzicielskiego przy Seminarjum Magistrat wnosi o przejęcie tej uczelni przez miasto, przyczem dokładać trzeba będzie z kasy miejskiej 29.000 zł. rocznie.

Sprawa ta wywołała bardzo ożywioną i długotrwałą dyskusję o pod kładzie politycznym, przyczem wyszły na jaw i nieprzyjemne szczegóły, stwierdzone przez ławnika Dziubę, że w interesie kilku osób leży, ażeby Magistrat nie przejmował Seminarjum pod swój zarząd, że komitet rodzicielski za swe honorowe funkcje pobierał stałe wynagrodzenia, rujnując do reszty obciążony budżet Seminarjum, a dawniejszy prezes komitetu p. Szkup pobierał aż 300 zł. miesięcznie, również i p. Holiński pełni swe funkcje za wynagrodzeniem, w dodatku zaś córki członków komitetu zwolnione są z opłat za naukę, wreszcie p. Holiński traktował nauczycieli, jak słuchających, po kilka razy bowiem przychodzić musieli po swe pensje i czekać. Komitet narobił długów, jak to podkreślił w następnem swem przemówieniu ławnik Dziuba, a przyznane przez miasto subsydjum w kwocie 10.000 zł. na pomoce szkolne miało być użyte jedynie na pokrycie tych długów. — Przypuszczać należy, że na te kompromitujące zarzuty nastąpi jakieś publiczne wyjaśnienie.

W dyskusji pierwszy zabrał głos r. Cardini, który, wyrażając obawy, że Seminarjum pod wpływami Magistratu stanie się szkołą partyjną P. P. S., domagał się jedynie całkowitego wypłacenia już dawniej przy znanego Seminarjum subsydjum w kwocie 10.000 zł. Na tem tle właśnie zrodziła się cała polemika. W odpowiedzi r. dr. Okuszko i ławnik Dziuba zaznaczyli, że w Seminarjum poza ustalonym przez Min. Oświaty programem nauczania inne wykłady odbywać się nie mogą. Popierając wniosek Magistratu przemawiał r. Kaźmierczak, który poddał krytyce zarządzenia Min. Oświaty i jak zwykle korzystając z każdej nadarzającej się okazji, zaatakował kler oraz uskarżał się na szykanowanie dzieci w szkole jako dzieci socjalistów, które przynoszą pały i dwóje i t. p., dalej przemawiali rr. Caban, Federman, Paradowski i prezydent Jarmułowicz, przeciwko wnioskowi zaś przemawiał ponownie r. Cardini. Niektóre momenty przemówień r. Kaźmierczaka i r. Cardiniego wywoływały powszechną wesołość i oklaski na galerji. — Wreszcie prezes J. Bugajski poddał pod głosowanie dwie zgłoszone poprawki, przyczem poprawkę r. Ściegiennego o pokrycie przez Magistrat długów Seminarjum odrzucono, natomiast przyjęto poprawkę r. Szlezyngera o niepodwyższanie czesnego i dążenie do bezpłatnej nauki w Seminarjum. Z tą poprawką cały wniosek Magistratu o przejęcie przez miasto Seminarjum został uchwalony znaczną większością głosów.

Wniosek Magistratu w sprawie sprzedaży gruntu p. Grosmanowi dla otwarcia ulicy między posesjami p. Grosmana a Magistratu referował wice-prezydent dr. S. Nowak, wyjaśniając, że na swoim placu poza polkami doświadczalnemi przy ul. Hubertowskiej p. Grosman zamierza pobudować 7 willi, ale że plac ten jest zbyt wąski na jednoczesne przeprowadzenie tam ulicy, Magistrat chce sprzedać p. Grosmanowi pas miejskiego gruntu 2 mtr. szerokości i 155 mtr. długości za sumę 4650 zł., poczem p. Grosman bezpłatnie odda pas ziemi o 4 mtr. szerokości, Magistrat doda jeszcze 8 mtr. i utworzona zostanie ulica o szerokości 12 mtr. — Wniosek ten uchwalono, upoważ-

BOMBONIERKA CZEKOLADA
PLUTOS
WŁASNE SKLEPY

Od piątku dnia 19 do poniedziałku 22 października 1928 roku włącznie. KINO „PANORAMA" Ceny miejsc: — Krzesło parterowe 1.20 zł. Krzesło boczne 1 zł., Galerja 60 gr.
Monumentalny dramat morski ostatniej produkcji francuskiej w 12 wielkich aktach.
PRZED BITWĄ Podług słynnej powieści CLAUDE FARRER'A. W rolach głównych: Najrozkoszniejsze gwiazdy ekranu: NINA VANNA i JEAN BRADIN
Nad program: ROZKOSZE POLOWANIA Arcywesoła komedja w 12 akt. Pocz. seansów: w piątek i poniedz. o 5, sobotę o 4 i w niedzielę o 3 p.p. Ostatni seans o 9 w.

Teatr „NOWOŚCI"
Od DZIS do wtorku 26 paźdz. włącznie
Ceny miejsc zwykłe. Początek w dni powszednie o godz. 6, w soboty o 4, w niedziele o 3 pp. Ostatni seans o godz. 9.30.
Film, który nie potrzebuje reklamy ze wzgl. na terminowe zamówienia! Pierwszy film polsko-amerykański!
Z „RAJU" bolszewickiego (MĘCZEŃSTWO MIŁOŚCI) W roli głównej OLGA CZECHOWA
Uwaga: W filmie zagran. po raz pierwszy w zdjęciach w Suwalszczyźnie biorą czynny udz. pułki polskich ułanów, szwol. i t. d.

niając do zawarcia aktów pp. prezydenta Jarmułowicza i ławnika Braksatora.

Następnie uchwalono jedno głośnie wniosek nagły r. dr. Ołuszki o podjęcie walki z szerzącą się w mieście szkarlatyną przez wezwanie lekarzy do obowiązkowego donoszenia o wypadkach zachorowań, izolowanie chorych i szczepienie ochronne w szkołach powszechnych.

Zgłoszony w dalszym ciągu wniosek nagły Magistratu o wybudowanie garażu na 10 autobusów miejskich kosztem 60.000 zł. zupełnie nieoczekiwanie wywołał nader burzliwą dyskusję i wreszcie przykrą scysję. W związku z tą sprawą r. Cardini zarzucił Magistratowi ignorowanie Rady Miejskiej, bowiem garaż ten bez uchwały Rady jest już budowany na Zawodziu i znajduje się na ukończeniu. W obronie Magistratu wystąpił r. Kaźmierczak, poczem ławnik Braksator oświadczył, że na posiedzeniu Magistratu w odpowiednim czasie domagał się przedłożenia sprawy budowy garażu Radzie do uchwały. W odpowiedzi ławn. Braksatorowi p. prezydent Jarmułowicz użył dość ostrych słów. Powstała wrzawa, którą uciszył prezes Bugajski, poddając pod głosowanie wniosek Magistratu o budowie garażu. Wniosek ten uchwalono jednogłośnie. — Następnie prezes Bugajski udzielił głosu w sprawie osobistej ławnikowi Braksatorowi, który przedstawił niezbyt miłe stosunki w łonie Magistratu, mówiąc o szykanowaniu, anonimach i t. p., tak, iż przed dwoma miesiącami złożył prośbę o zwolnienie ze stanowiska ławnika wydziału gospodarczego i mianowanie go ławnikiem przychodnim.— W czasie i po przemówieniu ławnika Braksatora z ław Koła Ch. D. poczęły padać demonstracyjne okrzyki pod adresem Magistratu. Kilku pp. radnych wyrażało oburzenie na to gorszące zajście, podkreślając, że tego rodzaju sprawy winny być załatwiane w Magistracie, a nie na publicznem forum Rady Miejskiej.

Sytuacja stawała się nad wyraz przykra, rozwiązało zaś ją ogłoszone przez prezesa J. Bugajskiego zamknięcie posiedzenia o godz. 10-ej min. 40 w nocy.

ś. † p.

WIKTOR KLAMA

obywatel m. Częstochowy

Opatrzony św. Sakramentami po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł dn. 18 października 1928 r. przeżywszy lat 26.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Bratniej Nr. 15 (Zawodzie) do kościoła św. Zygmunta odbędzie się dnia 21 b. m. o godz. 2 p. p. skąd na cmentarz na Kulach. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie dn. 22 b. m. o 9 rano w kościele św. Zygmunta.

Na smutne te obrzędy krewnych, przyjaciół kolegów i znajomych zapraszają pozostali w nieutulonym żalu

Rodzice, bracia i rodzina. 4023

ś. † p.

LILA CZERWIŃSKA

Uczenica 3 Kursu Semin. Naucz. Nazaretanek

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarła dnia 18 października 1928 roku przeżywszy lat 15.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Kościuszki Nr. 72 nastąpi w sobotę dn. 20 b. m. 1928 r. o godz. 8-ej po poł. do kościoła katedralnego skąd po nabożeństwie pogrzeb na cmentarz na Kule, o czem zawiadamia pozostali w głębokim smutku

Rodzice, siostry, brat i szwagrowie. 4104

wykładane przez profesorów uniw. i studja techniczne.

— Echa zawodów konnych.

Wzorując się ściśle na sprawozdaniu w „Kurjerze Zachodnim" z zawodów konnych w Będzinie, podaliśmy m. in. że w biegu myśliwskim oficerowie częst. 7 p. a. p. zdobyli wszystkie trzy nagrody: I—por. Niepamiętny, II— ppor. Nikles i III por. Łuczkowski, tymczasem, jak nas informują, zaszła nieścisłość o tyle, że II nagrodę zdobył por. Łuczkowski, a III — ppor. Nikles.

— Nocne dyżury aptek.

W nocy z dnia 19 na 20 b. mies. dyżurują następujące apteki: p. Monikowskiego — I-sza Aleja 14 oraz p. Lesińskiego — ul. Wieluńska 46.

— Kradzież w magazynie kolejowym.

Z magazynu Nr. 4 na stacji kolejowej skradziono belę płótna wiejskiego, wartości 700 zł.

— Błądząca krowa w lesie.

Posterunek P. P. w Ostrowach doniósł o znalezieniu w lasach państwowych krowy, niewiadomego właściciela.

— Na kradzieży węgla.

Policja spisała doniesienie za kradzież węgla z pociągu na: Skubałę Witolda (Cmentarna 9), Grzegorczyka Marjana (Warszawska 121), i Pałuszkę Edmunda (Cmentarna 4).

— Niewytłumaczony wybryk.

W wagonie restauracyjnym na stacji Kłomnice nieznany sprawca wybił szybę.

— Kradzież rewolweru.

Dyrektor fabryki kapeluszy, Stalens Andrzej (Narutowicza 68), zameldował policji, że z niezamkniętego samochodu, stojącego przy ul. Piłsudskiego nr. 27, skradziono mu rewolwer, wartości 60 zł.

czego ruszyły wczoraj zakłady Tow Akc. Krusze i Ender w Pabjanicach, częściowo fabryka Findlera, oraz również częściowo fabryka Allarta i Eitingona. W dniu wczorajszym w Łodzi szereg małych fabryk puszczono w ruch. Wielkie zakłady są nadal nieczynne.

Rumuńskie zabiegi o pożyczkę zagraniczną

Bukareszt, 19.10. — Z kół zbliżonych do rządu donoszą, że rokowania o pożyczkę zagraniczną zbliżają się do końca. Układ z Niemcami podpisany zostanie dziś lub jutro, a układ z Francją w przyszłym tygodniu.

Henryk Mann przeciw karze śmierci.

Berlin, 19.10. — Znakomity pisarz niemiecki Henryk Mann zamieszcza w „Berliner Tageblatt" artykuł wstępny przeciw karze śmierci, omawiając obszernie stracenie niewinnego robotnika polskiego Jakubowskiego.

DOBRA RADA.

Trudno jest stwierdzić z całą stanowczością, które kobiety wyglądają ładniej—modne, ostrzyżone chłopczyce, czy panie o długich włosach.

Jest to kwestja upodobania, właściwości urody, typu, nieraz nawet temperamentu.

Wprawdzie nie da się zaprzeczyć, że moda krótkich włosów jest praktyczna i wygodna, tem niemniej jednak nie każdej kobiecie jest z tem do twarzy. To też nie będziemy się tu biedzili nad rozwiązaniem tego dla każdej kobiety interesującego problematu.

Natomiast stwierdzić możemy z całą pewnością, że jakakolwiek byłaby moda — główka kobieca zawsze wygląda pięknie, kiedy ją zdobią puszyste, bujne i starannie utrzymane włosy.

Piękne sploty włosów, niezależnie od kształtu twarzy i typu urody, nadają każdej kobiecie niezwykły urok i wdzięk.

Właściwości te nie są jednak po wszechne: nie każda przedstawicielka płci pięknej pochwalić się może pięknemi włosami — i niejedna miła twarzyczka traci bardzo wiele przez twarde lub tłuste włosy.

Te przykre wady fryzury dają się jednak łatwo usunąć przez zastosowanie niezwykle skutecznego, od szeregu lat znanego środka, jakim jest Pixavon.

Staranne, a co najważniejsze systematyczne mycie głowy Pixavonem daje niezwykłe wyniki. Bo oto po krótkim czasie daje się zauważyć, jak znika przykry łupież, utrapienie tylu pań, jak twarde i tłuste włosy nabierają miękkości i jedwabistego połysku układając się z łatwością tak jak chcemy. Pod wpływem Pixavonu rzadkie i sztywne dotąd włosy rozrastają się bujnie, tworząc puszyste pukle, które przyciągają spojrzenia wszystkich. Te przedmioty czynią z Pixavonu jedyny skuteczny środek do pielęgnowania włosów.

SZALEŃCY... którzy poszli walczyć z kolosem rosyjskim
SZALEŃCY... którzy sprzeciwili się Niemcom
SZALEŃCY... którzy pokonali Sowiety

z cyklu

„My I-a Brygada"

Dziś! w Kinie „Nowym"

II Aleja Nr. 43

Początek o godz. 4 m. 30 po poł.

KRONIKA

Sobota 20 PAŹDZIERNIK

Dziś — Jana Kant.; Ireny
Jutro — Urszuli; Hilar.
Wschód słońca o g. 6.35
Zachód — o godz. 16.46
Kalendarzyk historyczny: Urodzenie króla Stanisława Leszczyńskiego 1676 r.

— Koncesje szkół i kursów zawodowych.

Kuratorja szkolne przystępują obecnie do rewizji koncesji i podstaw organizacyjnych wszystkich szkół i kursów zawodowych. Szkoły i kursy, nie oparte na odpowiednich koncesjach, będą stopniowo likwidowane.

— Sprawa opłat za kanały.

Magistrat podaje do wiadomości właścicieli nieruchomości, korzystających ze starych kanałów, że Rada Miejska uchwaliła podwyższyć opłatę za utrzymanie tych kanałów na rok 1928/29 do trzykrotnej wysokości w stosunku do opłat pobranych w roku 1927/28, z tym warunkiem, że nieruchomości, przyłączone do dnia 1-go listopada r. b. do nowych kanałów, będą zwolnione z opłat za stare kanały.

— Z teatru „Rozmaitości".

W piątek o godz. 8-ej i pół wiecz. ostatni raz po cenach zniżonych (od 1 do 2 zł. 20 gr.) wesoła komedja familijna w 3-ch aktach Friedmana i Nerza: „Doktór Stieglitz".

W sobotę dwa przedstawienia po cenach zniżonych (od 1 do 2 zł. 20 gr.): o godz. 4-ej po poł. po raz 17 piękny melodramat ze śpiewami i tańcami w 5-ciu obrazach Mellerowej i Galasiewicza: „Chata za wsią" o godz. 8-ej i pół wiecz. po raz 9-ty wspaniała sztuka w 6-ciu odsłonach z powieści Mniszkówny: „Trędowata".

— Koncert Bronisława Gimpla.

W dn. 23 b. m. o godz. 8-ej wiecz. na estradzie Straży Ogniowej staną młode, bo zaledwie 18-letnie chłopię, obdarzone czarodziejskim darem tłumaczenia mową tonów tajnych drgnień duszy ludzkiej, jej wzlotów i przecudownych ekstaz, zachwytów miłości, upojeń szczęścia, rozpaczy i smutku.

Tym młodocianym artystą, umiłowanym przez genjusza tonów, jest lwowianin Bronisław Gimpel, który pomimo młodego wieku zwrócił już na siebie ogólną uwagę doskonałą kulturą muzyczną, pięknym tonem i szlachetnym spokojem frazowania.

Koncert Bronisława Gimpla, któremu akompanjować będzie Karol Gimpel, obudził wielkie zainteresowanie wśród szerokich sfer miejscowej inteligencji.

— Akademja pocztowa.

W minist. poczt i telegrafów omawiana jest sprawa utworzenia akademji pocztowej dla kształcenia wyższych funkcjonarjuszów służby pocztowej i telegraficznej. Studja na akademji trwałyby dwa lata i przyjmowani byliby jedynie słuchacze z wykształceniem średniem. Program wykładów na akademji objemowałby studja prawnicze jak: prawo cywilne, karne i procedurę,

Ostatnie wiadomości.

Sytuacja w Łodzi.

Łódź, 19.10. — Strajk powszechny w Łodzi uważać należy za wygasły. Wczoraj już objęto pracę w biurach Magistratu i rzeźni miejskiej, czynne są tramwaje i instytucje użyteczności publicznej.

Z wielkiego przemysłu włókienni

OGŁOSZENIE.

Nr. E. 3702/28

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, rewiru II-go pow. Częstochowskiego, **JÓZEF SOLARCZYK**, zam. w Częstochowie przy ulicy Gen. Dąbrowskiego Nr. 8-a ogłasza, że w dniu 26-go października 1928 r., od godziny 10 ej rano w Częstochowie, Aleja Nr. 49, na pokrycie należności różnych wierzycieli odbędzie się sprzedaż przez licytacje ruchomości należących do Stanisława Zawistowskiego, które mogą być sprzedane poniżej szacunku, jako w drugim terminie, a mianowicie: Towarów kolonjalnych, wódek, win, miodów, likierów różnych firm i gatunków, ocenionych na Zł. 6678.—

Nr. E. 2156/28

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, rewiru II-go pow. Częstochowskiego, **JÓZEF SOLARCZYK**, zam. w Częstochowie przy ulicy Gen. Dąbrowskiego Nr. 8-a ogłasza, że w dniu 24-go października 1928 r., od godziny 10-ej rano w Częstochowie, przy ul. Jasnej Nr. 41 i Kopernika Nr. 5, na pokrycie należności Rudolfa Keppe i innych wierzycieli odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Tomasza Hadlera, mianowicie: Motoru elektrycznego o sile 5 koni, ocenionego na 1000 zł., oraz wszystkich mebli domowych i urządzenia zakładu stolarskiego, ocenionych na Zł. 2830, przyczem te ostatnie sprzedane być mogą poniżej szacunku, jako w drugim terminie.

Dnia 10 października 1928 r.
Komornik Sądowy **J. SOLARCZYK.**

WALIZKI FIBROWE
POLECA WYTWORNIA: Ogrodowa 2 róg Spadkowej. Telefon 7-45. 1056

STENOGRAFJI listownie najszybciej wyuczamy. „Stenograf Polski", miesięcznik wychodzi. Instytut Stenograficzny — Warszawa, Krucza 26.

Beczkowóz żelazny na 1000 litrów w dobrym stanie kupię. Oferty w sklepie Gońca pod „Beczkowóz" 2367

Tańców modnych początków wyucza baletm. **K. Kostecki** ul. Waszyngtona 49 (dawniej Jasna 3 dom od ulicy Kościuszki). Zapisy na kursy: I. II. III i IV codziennie od godz. 0 do 9 w. w soboty lekcje ogólno-praktyczne od godz. 8-ej wieczorem w niedziele i święta od godz. 7w. 2049

3 pokoje z kuchnią do wynajęcia na ul. Wieluńskiej. Oferty w Gońcu sub. 3 pokoje. 2343

Z powodu wyjazdu sprzedam domek 2 pokoje, kuchnia i przedpokój z ogrodem oraz place pod budowę. Cena przystępna. Lisieniec - Dobrowolski. 2366

Do sprzedania futro szopy wiadomość Kilińskiego 19 m. 3 od 1-ej do 2-ej 4082

W dniu 17.X.1928. skradziono 2 weksle płatne po 500 zł., a wystawione przez Józefa Sienkiewicza które unieważniam T. Caban. 2385

Łaciny pedagog udziela niedrogo Wieluńska 28 m. 7.

Zgubiono kartę mobilizacyjną Antoniego Skubały. 4091

Do sprzedania maszynka do pończoch 150 igieł Zgłoszenia w sklepie Gońca 4093

Z powodu zmiany interesu sklep do sprzedania wiad. Raków ul. Spacerowa 2 u gospodarza 4097

Unieważnia się weksel na zł. 3000 znajduj. się w posiadaniu Romana Mackiewicza z podp. Marty Pańta. 4098

Do wynajęcia frontowy pokój na biuro lub osobie samotnej Aleja 57-b. 2387

Zginął Nr. 2979 autobusowy z latarką Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem Dąbrowskiego 27 A. Szulc. 4099

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Bogumiła Owczarka Nr. 58468 4102

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Zygmunta Krawczyka 4100

Nauczycielka młoda z dobrej rodziny wyjedzie do dzieci. Poczta Juljanka, starostwo Częstochowskie, w Bąbiu Koperska 4106

Potrzebny chłopak do konia wiadomość A. Zadros Dębię koło młyna. 4107

Potrzebny czeladnik szewcki Zacisze ul. Kościelna Nr. 1 4101

Potrzebna od zaraz gorseciarka oraz szwaczka do pracowni gorsetów „Stefa" w Częstochowie, ul. Kościuszki 13 4103

Do sprzedania plac w Rakowie, wiadomość Raków ul. Spacerowa 4 Swieży 4074

Place wśródmieściu sprzedam tamże mieszkanie dla nauczycielki III Aleja 60

Dla amatorów **Dobermany** szczenięta rasowe brązowe ośmiotygodniowe do sprzedania Stradomska 27 F. Nowicki. 4108

Szófer-mechanik z długoletnią praktyką zagraniczną znający wszelkie systemy samochodów zmieni posadę na miejscu lub na wyjazd Wiad. Rocha 33 Makowski 4105

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Gruszczyński Andrzej 2389

Mleko wyborowe dworskie codziennie w każdej porze roku bez ograniczenia ilości Kilińskiego 2 sklep wiejski. 4111

TYSIĄCE chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność brak apetytu, neurastenję, odzyskało zdrowie, używając ziółka sławnego na cały świat D-ra Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Mnóstwo listów dziękczynnych! Adres: Liszki, apteka. Żądajcie broszury odduczającej, niezwykle zaciekawiającej. 4077

Zgubiono książkę wojskową i wyciąg z ksiąg ludności na imię Franciszek Orszulak 4081

Teatr „ODEON"

Program od piątku 19-go października r. b. i dni następnych.

DZIŚ! Pierwsze wielkie arcydzieło z serji jubileuszowej Foxa! **DZIŚ!**

„TYTANIC"

Wstrząsający dramat, przedstawiający z całym realizmem straszną katastrofę rozbicia się okrętu o górę lodową na Oceanie w 10-ciu olbrzymich aktach.

W ROLACH GŁÓWNYCH: Najsłynniejszy dziś tak w Europie jak i w Ameryce! porywający! młodzieńczy **George O'Brien**

oraz jego partnerka: przepiękna! urocza i pikantna! **Virginia Valli.**

Akcja dzieje się w zawrotnym wirze miasta tytanów Nowego Jorku oraz na kolosie morskim w drodze do Europy.

Fascynująca wystawa! — Kabarety! — Dancingi! — Nocne lokale! — Walki bokserskie!

Film nadzwyczaj silnych wrażeń i emocji!

Nad program: **Czy pani lubi ser?** Fabrykacja sera amerykańskiego w 1 odsłonie

W FOTOPLASTYKONIE: **WYCIECZKA DO PALESTYNY** Obejrzenie 50 gr
Uwaga: Osoba wykupująca bilet korzysta z biletu zniżkowego na przedst. kinemat.

Ceny miejsc zwykłe. Szczegóły w afiszach i programach Ostatni seans o 9.15 w.

Kino „UCIECHA" w Częstochowie Dąbrowskiego 12 — Od piątku 19-go do poniedziałku 22-go października 1928 roku — **Wielki potrójny program!!! 16 aktów sensacji i śmiechu!!**

I program. Ulubieniec całego świata **DOUGLAS FAIRBANKS** wystąpi w najnowszym filmie wytwórni „United Artists" według powieści ANNITY LOOS p. t. **„BIAŁY PIRAT"** Najnowsze przygody Douglasa w miejscowości nadmorskiej Newaport Zjazd dorobkiewiczów.

II program: Arcywesoła farsa w 7-miu aktach p. t. **REKORDOWY FLIRCIARZ** Huraganowy śmiech. Ofenzywa flirciarza. Zawieszenie broni. Przygody w okolicy Paryża. Fatalne pozowania. Stary donżuan zamiast siebie zaręczy „brata" z siostrą.

III program. Bomba śmiechu w 2 akt. komedji p. t. **POGROMCA** „Bo" nieustanny śmiech komedji pod t. t. **POMYSŁOWY PLAKACIARZ** Na tak wspaniały program wszyscy podążą do „UCIECHY"

UWAGA: W dnie powszednie Krzesło 1 zł. Loża 1,50 natomiast w niedzielę z powodu dużego programu Krzesło 1.20 Loża 1.75. Dla młodzieży dozwolony. Pocz. o 5, w sobotę o 4, w niedzielę o 3. Ostatni seans o 9. Anons: Od wtorku dwa obrazy „Maciste w klatce lwów" oraz Pat i Patachon w obrazie „Bankowcy"

Jak się zachować wobec epidemji anginy?

W tym roku wcześniej, niż zwykle, rozpoczęły panowanie swoje epidemje rozmaitych sezonowych chorób jesiennych z anginą na czele. Jak z nią walczyć? Unikać zarażania się, uodpornić się przeciw łatwemu przyjmowaniu przez nadwątlony organizm każdego zarazka, więc i zarazka anginy, a wrazie zapadnięcia na tę chorobę nie pozwolić na pogarszanie swojego stanu przez nieumiejętne zachowanie się — oto przykazanie, które powinno kierować nami podczas panującej epidemji anginy. Powstaje z natury rzeczy pytanie, w jaki sposób uodpornić się.

Nauka medycyny stwierdziła, że każdy człowiek we własnym swoim organiźmie nosi odtrutkę na zarazki i wywołane przez nie choroby. Truciznę, wydzielaną przez chorobotwórczą bakterję i zakażającą organizm zwalcza ustrój nasz zapomocą przeciwtruciźny, którą nosi stale w sobie. Całem naszem zadaniem winno tedy być dać organizmowi temu takie warunki, w których będzie on posiadał dostateczną siłę do walki i osiągnięcia za jej pomocą zwycięstwa nad zarazkiem. Utrzymanie najskrupulatniejszej czystości ciała normalne odżywianie się, unikanie przemęczenia fizycznego, rozumne hartowanie się i uodpornienie się na przeziębiania, wreszcie unikanie picia zbyt gorących napojów, co drażni i rani błonę śluzową gardzieli, torując najłatwiej drogę zarazkom — oto sposoby uodpornjania ustroju, przeciwdziałania inwazji chorobotwórczych mikrobów. Nadto ponieważ nigdy nie można wiedzieć, kto z pozornie jeszcze zdrowych dotknięty już jest tą chorobą, należałoby zarówno dzieciom, jak dorosłym najsurowiej zakazać zwyczaju całowania się przy powitaniu i żegnaniu się.

To też należałoby wszcząć energiczną kampanję przeciw szkodliwemu zwyczajowi, który zakorzenił się u nas do tego stopnia, że każda stara ciocia ze spróchniałemi zębami, kryjącemi w swoich źle czyszczonych dziurach tysiące zarazków i gnijących resztek jedzenia, uważa za swój obowiązek całować prosto w usteczka napotkane na ulicy czy na wizycie dziecko swoich krewnych przyjaciół i znajomych, niepomna, że tą drogą udzielić mu może zarodki choroby. Podczas epidemji anginy najwłaściwsza i najlepsza jest pora ostrego, bezapelacyjnego wystąpienia rodziców, opiekunów i kierowników szkół przeciwko całowaniu dzieci w usta przez dorosłych i całowaniu się dzieci nawzajem.

I jeszcze jedno. Utarł się u nas, nawet wśród sfer inteligentniejszych, zwyczaj dość lekkiego traktowania „pryszczy w gardle" i leczenie ich domowym sposobem — jodynowaniem, a nawet lapisowaniem gardła. Jest to zabieg nietyle przyczyniający się do usuwania „pryszczy", ile do roznoszenia ich po całej gardzieli drogą zakażania zdrowych, niedotkniętych niemi części przez dotykanie ich zakażonym pędzelkiem. Jeżeli już chcemy leczyć anginę bez lekarza, co zresztą może dać nieraz bardzo złe skutki, ograniczmy się na podawaniu choremu często mleka letniego, letniej herbaty czy lekko osłodzonej wody lub lemoniady temperatury pokojowej, bowiem picie lepiej jeszcze niż płukanie zmywa nalot anginowy w gardzieli. Wskazanem też jest wstrzymywanie się chorego na anginę od spożywania mięsnych i jajecznych pokarmów. Spokój i jednostajna temperatura łóżka, przepłukiwanie ust i gardła wodą utlenioną, czy rozczynem kwasu bornego — oto jedyne wskazówki, jakie zalecić można w charakterze środków domowych przed wezwaniem lekarza.

Dr. S. C.

Z KRAJU.

(—) Wypadek samochodowy w Tomaszowie.

W dniu onegdajszym w Tomaszowie z ul. Karpaty do miasta jechało z niedozwoloną szybkością auto Szkoły Podchorążych w Warszawie, kierowane przez jakąś panią. W przejeździe przez róg ul. Głowackiego i Karpat pękła nagle przednia opona. Skutki tego okazały się nader fatalne. Znajdujący się w aucie uczeń Szkoły Podchorążych w Tomaszowie, Tadeusz Mirtenbach, wypadł z auta i doznał ciężkich obrażeń cielesnych. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala.

( ) Oszustwa w urzędzie kolejowym w Poznaniu.

Z Poznania donoszą: Prasa poznańska donosi o wykryciu oszustwa w urzędzie kolejowym trzeciego odcinka drogowego w Poznaniu. Sprawcą był niejaki Waligórski, który dokonywał tych malwersacji jako rachmistrz w ten sposób, że sporządzał dwie listy płac, przyczem na jednej podpisywanej przez robotników sumy były zawsze o kilkanaście złotych mniejsze, druga zaś podpisywana przez oszusta, wykazywała płace znacznie wyższe.

Oszukańcze swe manipulacje przeprowadzał Waligórski z górą trzy lata i dopiero obecnie po zamianowaniu nowego zawiadowcy odcinka, zbiegł zagranicę. Skarb państwa poszkodowany został na kilka tysięcy złotych.

Miejskie kursy zawodowe

Przyjmują zapisy słuchaczy, posiadających świadectwo z ukończenia: 7 klas szkoły powszechnej lub Kursów Dokształcających w zakresie 7 klas szkoły powszechnej.

Zapisywać się należy w Magistracie, pokój Nr. 3, codziennie od godz. 6 do 8 wiecz. do d. 20 października włącznie.

Krew na weselu.

Dwaj bracia zamordowali marjawitę.

Z Łodzi donoszą: W dniu wczorajszym około godziny 8-ej wieczorem we wsi Szczepanów, gminy Mroga-Dolna, w powiecie brzezińskim, dokonano ohydnego morderstwa, będącego wynikiem zbyt gorącej dysputy na temat marjawityzmu.

W mieszkaniu bogatego wieśniaka, niejakiego Remana Ferdyna odbywało się suto weselisko córki jego, w którem wzięło udział kilkadziesiąt osób.

Pomiędzy gośćmi znajdowało się również kilku marjawitów, do których należał także syn Ferdyna 31 letni Michał Ferdyn.

Około godziny 8 wieczorem pomiędzy pijanymi uczestnikami wesela wywiązała się gorąca dysputa o marjawityźmie. Młody Ferdyn, wyznawca tej sekty, stanął w jej obronie. Sprzeciwiali mu się dwaj bracia Stanisław i Władysław Orłowscy.

W pewnej chwili bracia Orłowscy z wydobytemi nożami rzucili się na marjawitę Michała Ferdyna, któremu pośpieszyli z pomocą wyznawcy marjawityzmu. Zanim jednak zdołano zapobiec bójce, Michał Ferdyn z rozpłatanym brzuchem padł na ziemię i w niespełna dwie minuty zmarł. Zabójcy rzucili się do ucieczki, lecz świadkowie morderstwa ujęli obu i obezwładnionych oddali w ręce wezwanej policji z posterunku w Rogowie.

Zwłoki zamordowanego Michała Ferdyna zabezpieczono do czasu zejścia komisji sądowo-lekarskiej. Stanisława i Władysława Orłowskich okuto w kajdany, odstawiono do więzienia.

Zamordowany Michał Ferdyn, rolnik, osierocił żonę i dwoje drobnych dzieci.

ZE ŚWIATA

(X) Nowe metody fabrykacji w cukrownictwie angielskiem

W cukrowni w Eynsham (Anglja) dokonano próby suszenia buraków. Z 4.000 ton suszonych buraków otrzymano doskonały cukier. Nowa ta metoda daje podobno duże oszczędności w porównaniu z dotychczasowym systemem fabrykacji. Wynalazek Dr. B. J. Owen'a ma przed sobą dużą przyszłość, jak twierdzą fachowcy angielscy.

(X) Obroty handlowe rosyjsko-amerykańskie.

Amtorg Trading (N. York) komunikuje, iż w ciągu roku fiskalnego sowieckiego obroty handlowe między Rosją a Stanami Zjednoczonymi wyniosły 120 miljonów dolarów. Import amerykański do Rosji wyniósł 93 mil. dolarów, eksport z Rosji do Stanów Zjednoczonych 27 miljonów dolarów.

(X) Muzeum antyalkoholowe

W Leningradzie otwarte zostanie w dniach najbliższych specjalne „Muzeum Antyalkoholowe". Muzeum to umieszczone będzie w alkoholowym oddziale leningradzkiego muzeum zdrowia. Wszystkie eksponaty będą elektryfikowane. Zamiast plakatów umieszczone tu będą rozmaite preparaty, które w sposób obrazowy przedstawiać będą szkodliwość alkoholu dla organizmu ludzkiego.

Czynniki miarodajne w Leningradzie, gdzie klęska alkoholizmu przyjmuje specjalnie groźne rozmiary, nie szczędzą wysiłków w kierunku zwalczania niebezpiecznego nałogu. W tych dniach zorganizowano w Leningradzie 60 kółek antyalkoholowych, których zadanie polegać będzie na przygotowaniu specjalnych agitatorów na rzecz walki z alkoholizmem.

„Szwajcarskie gorzkie zioła" (z marką „Kogut") są stosowane przy chorobach żołądka, kiszek, obstrukcji i kamieni żółciowych. „Szwajcarskie gorzkie zioła" są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym ułatwiającym funkcję organów trawienia i działającym przeciwko otyłości, „Szwajcarskie Gorzkie Zioła" pobudzają apetyt. Sprzedają apteki i składy apteczne po Zł. 1.50 za pudełko Skł. główny Apteka A. Gąseckiego w Warszawie, ul. Leszno 41 Wysyłamy najmniej 2 pud. po otrzymaniu Zł. 4.0 gr. (z przesyłką).

Co usłyszymy dziś przez radjo?

SOBOTA 20 PAŹDZIERNIKA.

Warszawa — fala 1111 m, moc 10 kw.

12.00—12.10 Sygnał czasu, hejnał i kom 12.10—15.00 Przerwa. 15.00—15.20 Kom. i nadpr. 15.20—15.45 Przerwa. 15.45—16.00 Nadpr. i kom. 16.00—16.55 Muzyka płyt gramof. 16.55—17.10 Przerwa. 17.10—17.35 „Środki pomocnicze przy nauczaniu geografji" — wygł. nacz. M. Siwak. 17.35—18.00 „Z dziejów i przeżyć narodu" — wygł. prof. H. Mościcki. 18.00—19.00 Program dla dzieci. 19.20—19.30 Przerwa 19.30—19.55 „Radjokronika" — wygł. dr. M. Stępowski. 19.55—20.05 Sygnał czasu, komun. 20.05—20.30 Nadpr. i komunikaty. 20.30 Operetka. 22.00—22.05 komunikat meteor. 22.05—22.20 Komun. PAT. 22.20—22.30 Komun. i nadpr. 22.30—23.30 Transm. muzyki tanecznej.

SOBOTA 20 PAŹDZIERNIKA.

Katowice — fala 422 m. moc 12 kw.

15.45—16.00 Komun. Polsk. Zw. Zrzesz. Gospod. Woj. Śl. 16.00—16.55 Koncert z płyt gramof. 16.55—17.10 Przerwa. 17.10—17.35 Nauka czytania nut — wygł. prof. F. Sache. 17.35—18.00 Skrzynka pocztowa dla dzieci. 18.00—19.00 Transm. audycji dla młodzieży z Krakowa. 19.00—19.20 Rozm. 19.20—19.30 Przerwa. 19.30—19.55 „Z podróży konserwatorskich po Śląsku" — wygłosi dr. Dobrowolski. 19.55—20.05 Komun. roln. 20.05—20.30 „Współczesna Anglja" — wygł. p. K. Zienkiewicz. 20.30—22.00 Transm. z Warszawy. 22.00—22.30 Sygnał czasu i komun. 22.30—23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Matki! Żądajcie w aptekach i składach aptecznych hygienicznej przysypki dla dzieci. PUDER-DZIDZI utrzymujący ciało dziecka w zdrowiu i czystości pud. 60 groszy

30) KAROLINA ŚWIETLA

O ŚWICIE.

(Powieść z czeskiego).

Wierzyciele chcieli zamknąć go do więzienia, ale widząc, że bogato się żeni obiecali poczekać, mając na myśli, że matka popłaci jego długi. Na wesele nawet jeszcze mu znaczną sumę dopożyczyli, aby mógł grać rolę bogatego człowieka.

Opiekun żądający od pana Dydka formalnego podług akt wykazania jego majątku, nie małego nabawił go kłopotu. I wszystko byłoby się wyjaśniło, gdyby nie to, że w kraju czeskim wszystkie rządowe i publiczne sprawy prowadzone były w języku niemieckim.

Wiedząc zaś, że nikt z nas nie umie po niemiecku nie bardzo się już troszczył.

Oszustwo też jego najdoskonalej mu się powiodło.

Ileż to podobnych oszustw dokonywało się przy działach, kontraktach ślubnych i innych zapisach ważnych, a przez które cierpiał zawsze i wszędzie lud czeski!

Opiekun nasz, dowiedziawszy się o wszystkiem, pojechał zaraz do Pragi i naradzał się z jakimś biegłym prawnikiem, ale żadnej nie znaleźli na to rady.

Kontrakt ślubny zrobiony był formalnie, matka dobrowolnie i bez przymusu wszystko podpisała, naocznie się przekonała o stanie majątku męża, jakąż sprawiedliwość otrzymać mogła?

Że po niemiecku nie umiała, to żadnem nie było tłomaczeniem, każdy bowiem znać jest obowiązany język urzędowy. Gdy opiekun o tem mówił, to wszędzie śmiano się zeń tylko.

Los ten nasz nieszczęśliwy wpłynął tylko na jego rodzinę. Zaraz posłał synów na nauki do Pragi, nie pozwolił im nawet na wakacje przyjeżdżać do domu, aż gdy zupełnie zapomnieli po czesku.

Obaj też prędko wydoskonalili się w języku niemieckim, zostali potem urzędnikami.

Opiekun nasz niezmiernie się z tego cieszył. W każdem nieszczęściu jest przecież coś dobrego — mawiał on, — gdyby przed laty Dydek nie oszukał swej żony, dlatego, że po niemiecku nie umiała, synowie moi byliby tem czem ja jestem, głupimi chłopami czeskimi, którzy ze swej wioski wyjść nie śmieją, myśląc, że są na obcym jakimś świecie

— Wówczas to oczy mi się otworzyły, gdy pojechawszy do Pragi od jednego do drugiego biegałem a wszyscy śmieli się tylko ze mnie. I przekonałem się, że czecha za boże stworzenie nikt nie ma, dla tego więc inaczej synów moich pokierowałem. Chciałem pierwej podzielić między nich mój kawałek ziemi, który uprawiałem, ale potem inaczej zrobiłem. Oddałem ich na nauki i teraz dziękują mi, żem z nich niemców porobił. Teraz dobrze się mają, a czemże by byli, gdybym ich był zostawił w ich gnieździe przy tej głupiej czeszczyźnie?

Przykład jego wielu znalazł naśladowców.

Nie wszystkim jednakże tak świetnie się powodziło. Wielu ugrzęzło w niższych klasach, a nie mogąc wyżej postępować, musiało opuścić szkoły. Wróciwszy więc do domu i udając już paniczów, wstydzili się pracy, gospodarstwem zająć się nie chcieli, szukając miejsca na urzędników. Ale szkół nie pokończywszy, bardzo tylko nizkie zająć mogli urzędy, tak że pensja zaledwie na skromne i nędzne życie wystarczyć mogła.

Rozszerzanie się podobnego sposobu widzenia rzeczy, a opartego na smutnem doświadczeniu, najzgubniejsze sprowadzało skutki dla ogólnego dobrobytu naszej wioski.

Wielu mieszkańców jej potraciło swe mienia i niemczyzna uważana tam była za główny cel wykształcenia, a każdy z włościan radby widzieć swego syna urzędnikiem, uważając to za najlepsze i najkorzystniejsze stanowisko.

* * *

Pokazało się tedy, że matce nic już nie pozostaje, jak sprzedać gospodarkę w najprędszym czasie, aby od większych jeszcze strat uchronić się, gdyż wierzyciele grozili podaniem skargi, jeśli natychmiast ich nie zaspokoi.

Dom nasz i całe gospodarstwo — pamiątka pracy ojcowskiej, a o której każda piędź ziemi świadczyła, wystawione zostały na sprzedaż.

Matka po wszystkich tych przejściach, mocno zachorowała, ja więc oprowadzać musiałam kupców, opatrujących gospodarstwo, otwierać im każdy pokój, pokazywać każdy zakątek i spokojnie słuchać, jak wszystko obliczali i ganili.

Byli też między nimi tacy, którzy znali koleje, jakie przeszliśmy. Słuchać więc musiałam jak ganili matkę, jak wyśmiewali jej łatwowierność, jak ją nazywali kobietą bez rozumu i uczucia. Byli też tak bezczelni, że mi zalecali, abym nie szła za jej przykładem. Inni wreszcie dla których nasza zamożność zawistną była, cieszyli się z naszego upadku, nie tając nawet tego.

O jakże wówczas dziękowałam Marcinowi, że mnie kiedyś nauczał, co to jest świat i ludzie, inaczej byłabym upadła na duchu, tak jak biedna matka moja.

Dawniej tylu zawsze przyjeżdżało do nas przyjaciół czy pochlebców dużo takich, którym rodzice moi nie w jednej rzeczy pomogli i wsparli, a teraz nikt się nie zjawił, nie żeby pomódz, ale choć radę udzielić lub dobrem słowem pocieszyć.

Sam nawet opiekun unikał nas, bojąc się wymówek.

My przecież nie robiliśmy mu ich, bo byłyby nie tylko zbyteczne, ale i niezasłużone.

Jakże teraz błogosławiłam dumie Jarolima, który wzgardził pomocą ojczyma, na własnych stanąwszy nogach, jakże się cieszyłam, że ani on, ani Paweł nie potrzebowali jej.

To jedno tylko pocieszało mnie jeszcze.

Nic jednak nie donosiłam im o tem, co zaszło, nie lubiłam nigdy być pierwszą do niesienia złych nowin.

Teraz już i nie myślałam nawet opuścić matki. Od chwili gdy stała się tak nieszczęśliwą, powróciłam jej całą miłość moją dawniejszą. Doglądałam jej staranniej niż kiedykolwiek, ona zaś na wszystkie pieszczoty moje łzami tylko odpowiadała.

Zaledwie cokolwiek do sił przyszła, postanowiła udać się do urzędu.

Reklama jest dźwignią przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klijentelę, niech się ogłasza w „Gońcu Częstochowskim" najpoczytniejszym miejscowym organie prasy. — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format! Ceny prenumeraty i ogłoszeń na I kolumnie.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. | Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie.

Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wypaczone. Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile zezwalają na to względy techniczne. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telefonicznie.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI. Kierownik Literacki JAN BARYLSKI.

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego".